

*Wspomnienie
o księdzu Józefie Christenie*

*„O proboszczu, który był
i pozostał wielkim człowiekiem”*

25.08.1892 – 6.10.1969 r.

Urodziłem się 25 sierpnia 1892 roku w miejscowości Groß Kunzendorf [Małowice, w województwie lubuskim, w powiecie żarskim, w gminie Lubsko], powiat Freiwalldau (Gozdnica). Mój ojciec nazywał się Karol, zaś moja matka Anna. Jej panieńskie nazwisko brzmi Franke. Ojciec mój był artystą rzeźbiarzem. Do gimnazjum uczęszczałem w Pszczynie i w Bytomiu. Tam też zdałem maturę w 1912 roku. Studia teologiczne ukończyłem w 1915 roku we Wrocławiu. Święcenia kapłańskie przyjąłem 25 czerwca 1916 roku we Wrocławiu. Prymicje miałem w Pszczynie. Egzamin proboszczowski zdałem w roku 1922. Wyliczam kolejno placówki wikariuszowskie: Bobrek (1916–1917), Neumark (1917), Berlin (1917–1918), Opole (1918–1921), Krapkowice (1921–1924), Gorzów (1924–1925) oraz Bobrek (1925–1930). Dekret nominacyjny nosi datę 30 czerwca 1930 roku. Kanoniczne wprowadzenie na urząd proboszcza było 2 lipca 1930 roku.



1905 im Original.
Familie Christen
mit Mutter u Schwester

*Rodzina ks.
proboszcza
Josefa
Christena*

*Rodzona siostra
ks. Christena Flora była
zakonnica*



Schwester FLORA Christen



*Grób matki ks.
prob. Christena*

Ksiądz Christen był niskiego wzrostu, a dodatkowo chodził pochylony ku ziemi. Pewnego razu turawski właściciel ziem Hubertus von Garnier zwrócił mu uwagę, że trzeba chodzić wyprostowanym, z głową uniesioną do góry, tak jak to pokazują kłosa zboża na roli. Proboszcz od razu znalazł trafną ripostę: *Kłosa na roli, które się nie uginają, zazwyczaj bywają puste.*

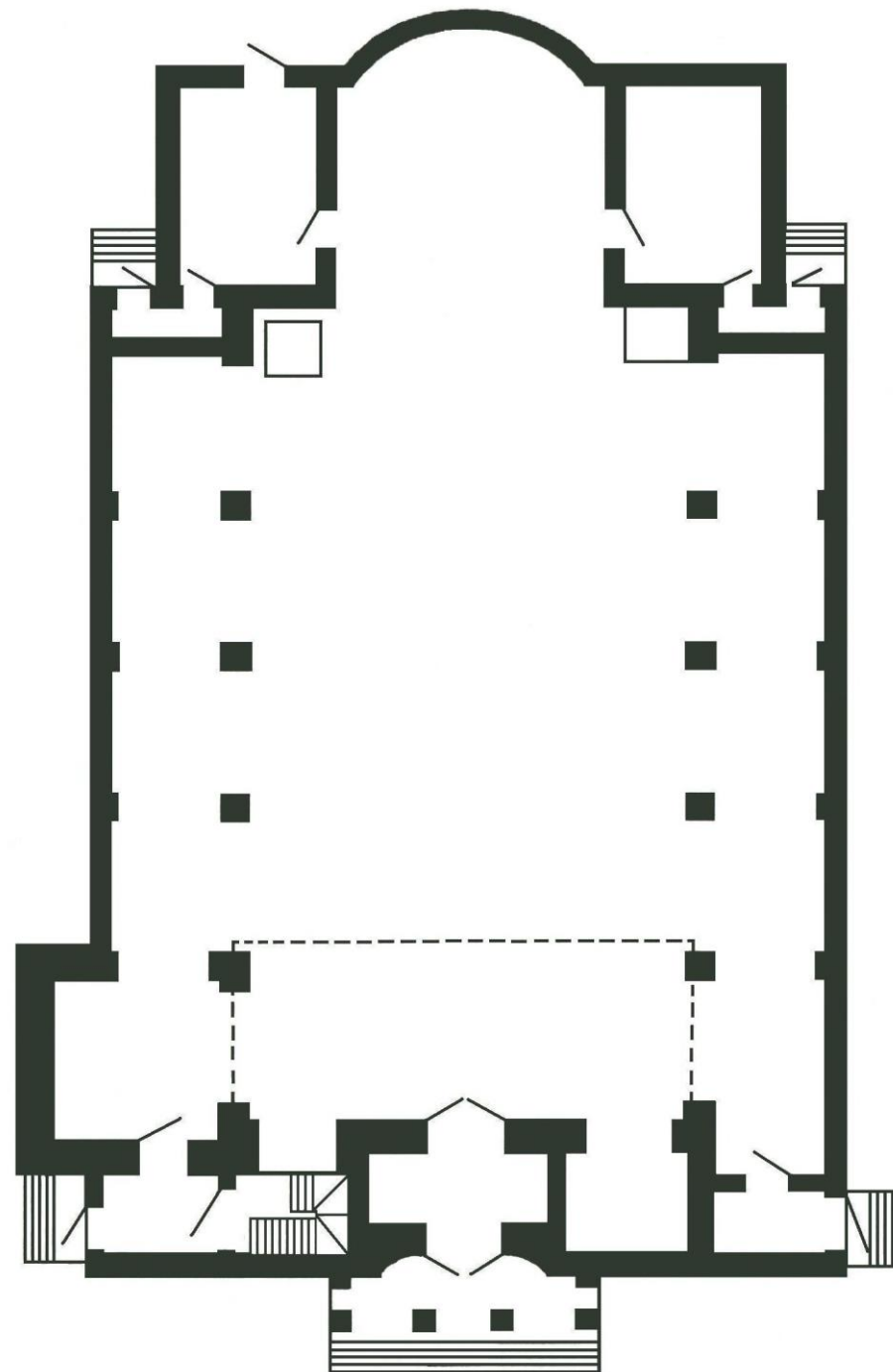




W 1930 r. ks. Josef Christen objął probostwo w Ligocie Turawskiej i stanął przed bardzo trudnym wyzwaniem: we wsi był w tym czasie mały drewniany kościół parafialny z XVIII w., proboszcz Christen wiedział, że musi powstać nowy murowany kościół z prawdziwego zdarzenia. Zdecydowano wtedy, że nowy kościół powstanie na ligockim placu kościelnym, z tyłu za starym kościołem drewnianym, na miejscu bagna.



W 1935 r., w latach wielkiego kryzysu, zaczęto budowę nowego kościoła parafialnego w Ligocie. Już po roku budowy, 19.07.1936 r., ks. Christen zaprosił kardynała Adolfa Bertrama na konsekrację nowego parafialnego kościoła. Jak przypominają sobie starsi parafianie, proboszcz Christen wyjeżdżał do zachodnich landów Niemiec i najprawdopodobniej do USA, aby głosić kazania i w ten sposób zbierać pieniądze na budowę nowego kościoła.











*Obrazy i rzeźby
to było jego
hobby, dlatego
też do
przyozdobienia
nowo
wybudowanego
ligockiego
kościółka zaprosił
znanego artystę
Karla Platzka
z Kluczborka.*



Kath. Pfarrkirche, Ellg.-Turawa

Ks. prob. Christen podarował zabytki ligockiemu kościołowi i parafii



13. Schlesisch. Um 1400. Breslau











Ks. proboszcz w otoczeniu ministrantów i dzieci

Jego pasją była jazda konna. Chociaż miał samochód, podróżował wyłącznie konno. Bardzo często po mszy porannej dosiadał swego ulubionego wierzchowca i udawał się na przejażdżkę, najczęściej w kierunku Kuchniowej Góry w Ligocie Turawskiej.



Kolejna pasja proboszcza – podróże





Znał najprawdopodobniej około 6 języków obcych i dlatego też korespondował z uczonymi z całego świata. Zgromadził ogromną bibliotekę, do dzisiaj zachowały się już tylko te najwartościowsze dzieła. Nauczył się również języka angielskiego, bo chciał wyjechać na misje do Anglii. Pragnął, żeby kościół anglikański powrócić na łono kościoła katolickiego. Jego miłością było zainteresowanie kulturą orientálną.

Zmęczony odpoczywał w swoim ulubionym pokoju urządzonym w stylu chińskim.

*Jego pasją były książki,
spędzał długie godziny
nocne na ich czytaniu.
Nocne światło w jego
pokoju oznaczało, że
proboszcz wciąż pracuje
i czyta kolejną książkę.*



**25 lecie
kapłaństwa
ks. proboszcza
Christena
w 1941 r.**

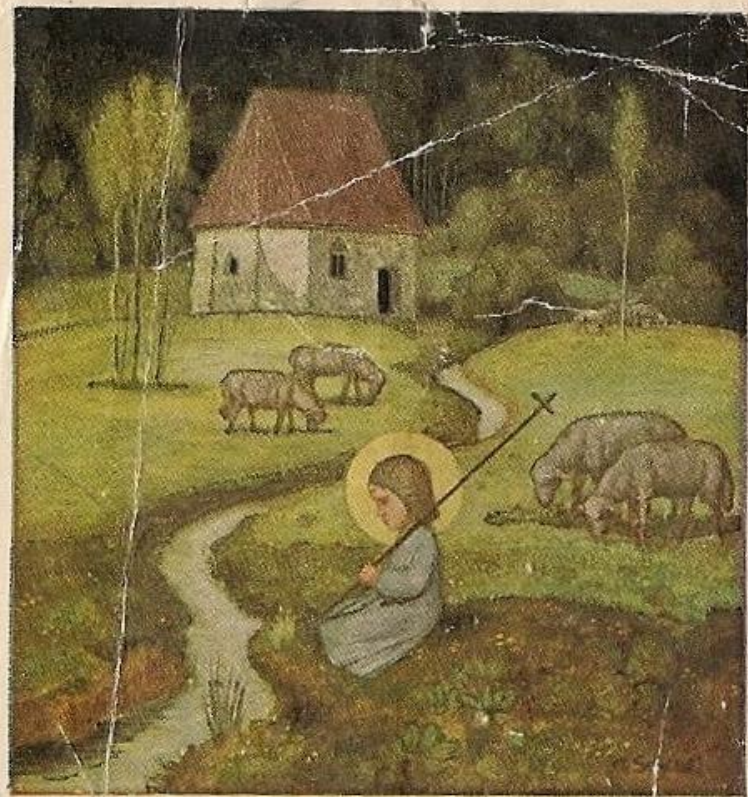


Andenken
an mein
25 jähr. Priesterjubiläum

Ellguth-Turawa
22. Juni 1941

Pfarrer Josef Christen

„Durch Gottes Gnade bin ich, was ich bin“.
1. Kor. 15, 10.



Matth. Schiestl

SV 605

Am Bache sitzt das Kindelein,
Ist klarer als die Sonne,
Das weidet all die Schafe sein,
Ist unser aller Wonne.

*Jako dobry kapłan i gorliwy duszpasterz wywarł
on decydujący wpływ na rozwój parafii*



*Był prawdziwym
człowiekiem,
również z ludzkimi
słabościami —
smakosz dobrej
kawy.*



*Parafianie bardzo bali się o życie swojego proboszcza Josefa Christena, szczególnie w czasie wejścia wojsk radzieckich w styczniu 1945 r. Państwo **Michalik** z Ligoty ukryli go przed Sowietami w pokoju, do którego wejście zasłonięto szafą. Przez następne sześć tygodni ksiądz Christen przebywał w domu Państwa **Miś**. W jednym z pokoi codziennie odprawiał mszę świętą. Nie mógł powrócić na plebanie, gdyż znajdował się w niej rosyjski szpital wojskowy. Rosjanie znali tożsamość księdza Josefa Christena, gdyż zwracali się do niego pop. Połakomili się nawet na jego buty, jeden z żołnierzy radzieckich kazał mu je ściągnąć z nóg, a następnie zabrał.*

Ks. proboszcza Josefa Christena przed rozstrzelaniem przez kapitana NKWD uratował rosyjski major pochodzenia żydowskiego. Wojskowy wziął pod opiekę ks. proboszcza. Oficer rosyjski uratował przed śmiercią ks. Josefa Christena, gdyż w czasie rewolucji uratował go pop (kapłan prawosławnych) i chciał w ten sposób spłacić dług.

W okresie powojennym ksiądz Christen bardzo szybko nauczył się języka polskiego, by móc służyć wiernym pomocą duszpasterską. Miał możliwość opuścić parafię w Ligocie po wojnie, jednak pozostał z parafianami.

Jako wieloletni proboszcz znał dobrze każdą rodzinę. Był kapłanem roztropnym, co pozwoliło mu przetrwać na jednej placówce niemal 40 lat. Zapisał się w pamięci parafian jako gorliwy duszpasterz i dobry gospodarz. Mieszkańcy bardzo chętnie wykonywali pracę na rzecz kościoła lub fary, proboszcz Christen nie tylko dziękował słowem za pracę, ale częstował również wyśmienitym winem z dzikiej róży, które było jego własnej, domowej roboty.

152/47/Buf
Ligota Terawska 7/3 47

Do Polskiego Czerwonego Krzyża
w Gólcu

Na odcutym Ligotkim są po-
chowani 33 ruskich wojaków
1 " oficerów

3 niemieckich wojaków
pod lasem ^{pod lasem} " żołnierzy

Od tego ostatecznego tylko wiemy
je należał do 100 Bunkrup 2/2 XIII
195.

W Jankowie pod lasem 2 niemieckich
rozstrzelanych wojaków pochowanych

W Kąstubie pod lasem 1 " "
2 Rad. Siew / A 209
0 / 108

Kes krzyż paraf
Ligota Ter 7/3 47

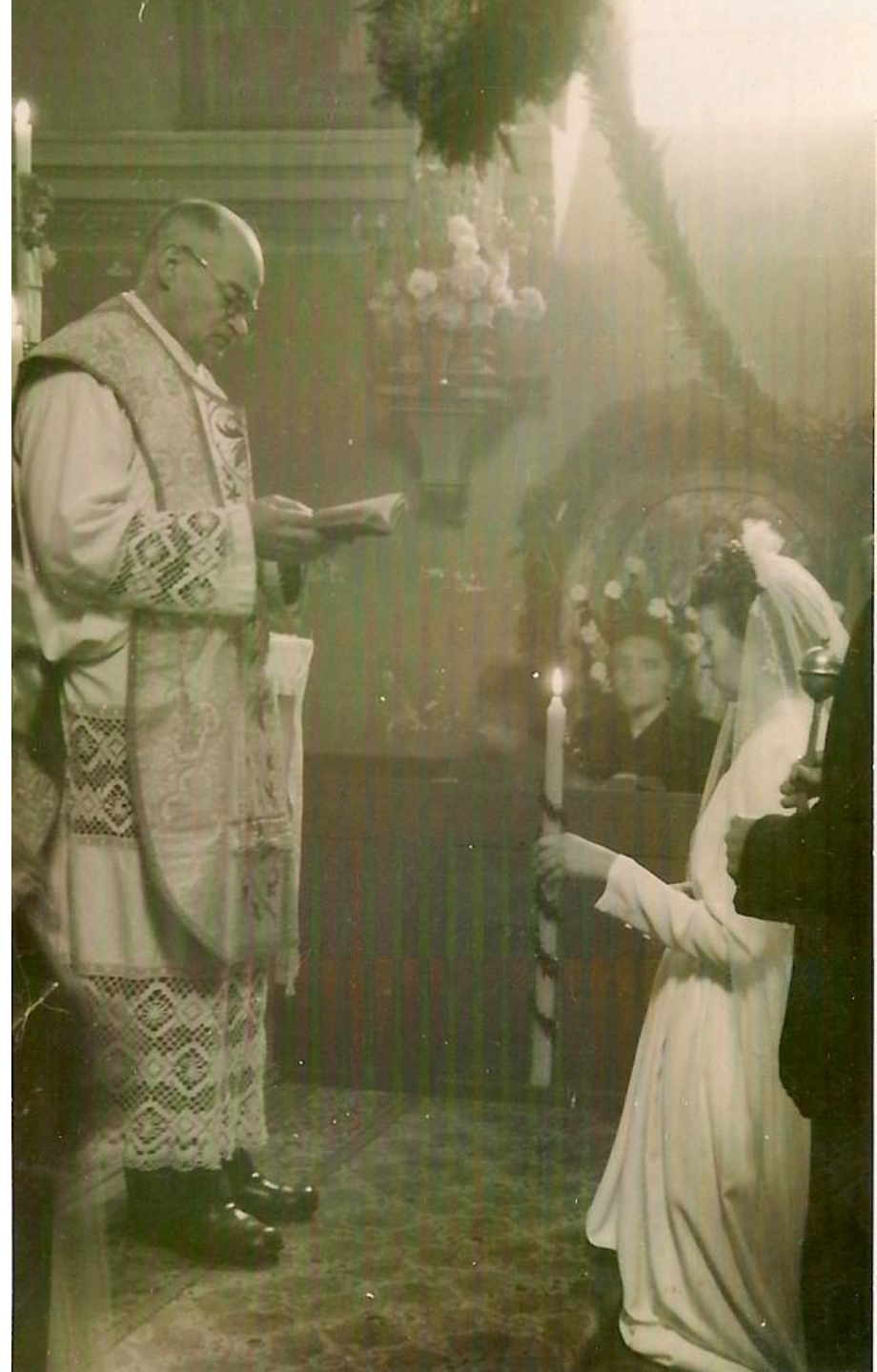
List do Polskiego
Czerwonego Krzyża
napisany poprawną
polszczyzną przez ks.
Josefa Christena w 1947 r.

*I Komunia
Święta*





*Wielki kapłan
ks. prob. Josef
Christen*



W 1966 r. proboszcz Christen przeszedł na emeryturę, (zastąpił go ks. Jerzy Obst), jednak pozostał na terenie swej ukochanej ligockiej parafii. Kolekcję dzieł sztuki, jaką zbierał przez całe życie, przekazał na rzecz parafii, część tej kolekcji zdobi Muzeum Diecezjalne w Opolu.

Na łożu śmierci, gdy był bardzo słaby i chorowity otrzymał sakrament namaszczenia, towarzyszyła mu trójka kapłanów: ks. Jerzy Obst, ks. Marian Żagan z Bierdzan i ks. wikary Tadeusz Słocki. Nastąpiła chwila ciszy i zadumy. Po jakimś czasie ks. Józef Christen otworzył oczy, z lekka podniósł rękę i powiedział z uśmiechem na twarzy: **Pięknie witam.** Takie było jego usposobienie pełne serdeczności i radości.

6 października 1969 roku, o godzinie 9.00 dzwon z wieży kościelnej obwieścił odejście księdza proboszcza Josefa Christena. Pogrzeb odbył się 9 października 1969 roku o godz. 10.00. We mszy pogrzebowej, którą odprawił dziekan ze Starych Budkowic ks. Henryk Kocek, brało udział około 60–70 kapłanów, a kazanie wygłosił ks. Edgar Soremba z Zagwiździa. W czasie mszy pogrzebowej nie byli obecni biskupi opolscy, ale brali w niej udział wszyscy parafianie.

*Pogrzeb ks.
proboszcza
Josefa
Christena*



*Parafianie wciąż mile
wspominają wielkiego
proboszcza ks. Josefa
Christena i zawsze
zadbany jest jego grób.*



Parafianie bardzo mile wspominają księdza proboszcza Josefa Christena za to, że był takim ludzkim kapłanem, dlatego też co roku w sobotę przed kadłubskim odpustem jest odprawiana msza św. w Jego intencji. W mszy tej biorą udział wyłącznie mężczyźni, zajmują miejsca w ławkach przed ołtarzem, a w całym kościele roznosi się ich donośny głos.



Przygotował
Jerzy Farys